

Ze strachu o zdrowie

29 marca 2013

Okoliczni mieszkańcy protestują przeciwko wydzierżawieniu augustowskiego szpitala. Obawiają się, że zmiana jego statusu prawnego negatywnie wpłynie na sytuację pacjentów.

Jak informuje Polskie Radio Białystok, szpital w Augustowie jest zadłużony na niemal 20 mln zł i co roku przynosi straty, za co zdaniem władz powiatu odpowiedzialny jest NFZ, który proponuje placówce coraz niższe kontrakty na usługi medyczne. Ponadto, szpital musi dostosować pomieszczenia i urządzenia do obowiązujących wymogów prawnych, na co potrzeba aż 15 mln zł. Takiej kwoty nie posiada ani powiat, ani sama placówka.

Powiat wyjaśnia, że nie ma także możliwości prawnych, aby dalej wspierać lecznicę, co wynika z negatywnej oceny wieloletniej prognozy finansowej, wystawionej przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Stąd pomysł, aby skorzystać z tzw. dzierżawy operatorskiej: majątek szpitala pozostałby w rękach starostwa, a dzięki czynszowi dzierżawnemu placówka miałaby zyskać możliwość spłaty zadłużenia.

Rozwiązanie to budzi jednak obawy wielu mieszkańców i części radnych powiatowych, którzy sądzą, że będzie ono niekorzystne dla pacjentów. „Zarząd dostanie możliwość prywatyzacji usług medycznych” – ostrzega Dariusz Szkiłdź z PiS. Dlatego radni tej partii przygotowali listy protestacyjne do zarządu powiatu i z pomocą wolontariuszy oraz parafii zbierają podpisy przeciwko „prywatyzacji szpitala”.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)